

KRK

Śpiewnik



NIE MASZ TO JAK PIERWSZA, NIE

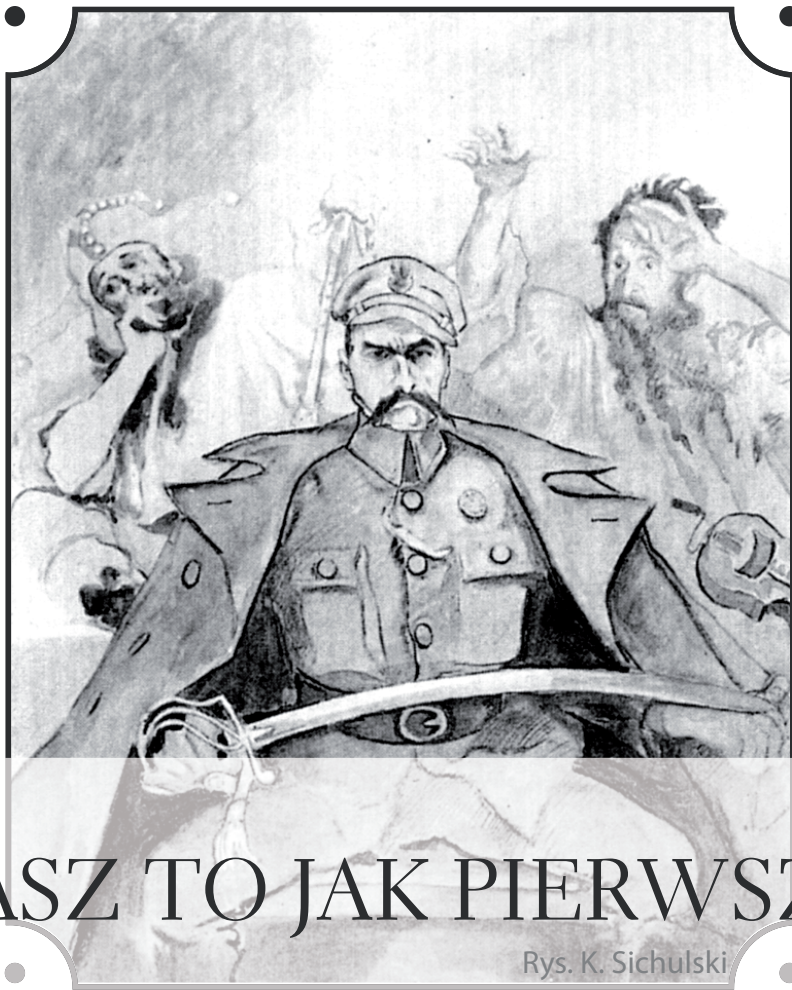
Lekcja Śpiewania pięćdziesiąta trzecia
6 sierpnia 2014

Lekcja odbywa się pod patronatem
Prezydenta Miasta Krakowa
Jacka Majchrowskiego

egzemplarz bezpłatny

KRK

Śpiewnik



NIE MASZ TO JAK PIERWSZA, NIE

Rys. K. Sichulski

XLIX (34. po wojnie) MARSZ
SZLAKIEM I KOMPANII KADROWEJ



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT





Świętujemy w tym roku w Krakowie 100. rocznicę Czynu Niepodległościowego Legionów Polskich oraz kolejną edycję trwającego od lat patriotycznego fenomenu, jakim jest Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej, odbywający się rokrocznie w sierpniu na trasie z krakowskich Oleandrów do Kielc, śladem oddziałów strzeleckich Józefa Piłsudskiego z 1914 roku. W Kadrówce jest wszystko: historia, entuzjazm, wytrwałość i konsekwencja godna legionów pod wodzą Marszałka, a przede wszystkim radość „ułanów – malowanych dzieci”.

To już tradycja, że krakowianie wspólnie świętując, także wspólnie śpiewają. Tegoroczna, 53. Lekcja Śpiewania to doskonała okazja, by rozgrzewać serca melodiami, które wciąż są z nami, choć powstały często sto lat temu na froncie, w okopach, w marszu i w bitwach.

Gorąco zapraszam do radosnego świętowania, by pamięć o wielkim legionowym czynie nie zaginęła!


Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa



KOMENDANT MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI PREZES ZWIĄZKU PIŁSUDCZYKÓW

Ranek 6 sierpnia 1914 r. w krakowskich Oleandrach zabrzmiała pieśń „Hej, strzelcy wraz, nad nami Orzeł Biały”. Młodzi szaleńcy niepodległości poszli z jej słowami na ustach ku granicy w Michałowicach, aby na rozkaz Józefa Piłsudskiego rozpocząć bój o wolność Polski. Ich ówczesny marsz ku wolności trwał cztery lata i zakończył się wielkim sukcesem. W listopadzie 1918 r. Rzeczypospolita powróciła na mapy Europy po ponad półtorawiekowej niewoli.

Na tej drodze do wolności towarzyszyła im piosenka. Była ona taka jak losy żołnierskie. Wyrażała i brawurę ułanów „malowanych dzieci”, i radość „Kadrówki, co rusza na Moskale”, i smutek za Jasieńkiem, „co pod Wilnem gdzieś w wojence padł”, i rycerską dumę „Pierwszej Brygady”. Po latach Marszałek Józef Piłsudski bardzo trafnie stwierdzał, iż „kulturę polską ożywiły pieśni żołnierskie. Jeżeli pieśń ma jakieś znaczenie, jeżeli to, co jest piękne, co odpowiada głębokiej potrzebie duszy, ma jakiś wpływ – to pieśń żołnierska”. Pieśń ta dawała siłę, krzepiła ducha i podtrzymywała cechę, którą przed wiekiem Stefan Żeromski, obserwujący działania Józefa Piłsudskiego i jego strzelców, określał mianem „niewzruszonej wiary” w niepodległość Polski.

W wigilię 100. rocznicy Legionowego Czynu Niepodległościowego i w przededniu kolejnego Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej wiodącego z Krakowa do Kielc, gromadzimy się, aby wspólnie z Lochem Camelot i Biblioteką Polskiej Piosenki śpiewać pieśni tamtego czasu. To wspaniała tradycja, która pozwala nam poczuć wiatr historii. A i zastanowić się nad przesłaniem, jakie strzelcy sprzed stu lat pozostawili nam współczesnym w „najdumniejszej pieśni jaką Polska stworzyła”, jak nazwał „Pierwszą Brygadę” Józef Piłsudski: Chcieć – to móc!

Jan Józef Kasprzyk



KTO? TY JESTEŚ!

Dzięki nim jesteś i to im zawdzięczasz.
Co? Musisz rozstrzygnąć we własnym sumieniu.
Można uwolnić się od historii i zobowiązań i zostać

Niezależnym
Indywidualnym
Komfortowym
Idealnym
Makroplanktonem

Cieszymy się, że jesteście znowu z nami, aby razem śpiewać
i świętować w przeddzień wielkiej rocznicy 6 sierpnia 1914 roku.
Wtedy właśnie zabrzmiały tu w Krakowie pierwsze kroki
w drodze ku Odrodzeniu.

Wasz



CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

Biblioteka Polskiej Piosenki informuje, że ubiega się o nabycie praw do melodii pieśni „Czerwone Maki na Monte Cassino”. W chwili obecnej posiadaczem tych praw jest Wolne Państwo Bawaria, niemiecki kraj związkowy.

Podczas II wojny światowej Niemcy stworzyli we Włoszech linię Gustawa, której kluczową twierdzą była kolebka Benedyktynów – klasztor na Monte Cassino. Przez wiele miesięcy wzgórze było nie do zdobycia. W walkach o Monte Cassino brali udział m.in.: Brytyjczycy, Kanadyjczycy, Amerykanie, oddziały z Nowej Zelandii oraz Indii. W sumie około 20 narodowości. Ostatecznie szturm podjęli się Polacy pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Walcząc w ekstremalnych warunkach, żołnierze zdobywali to wzgórze w dniach 12-18 maja 1944 r. W krwawych walkach poległo 860 żołnierzy i oficerów polskich, a prawie 3 tys. odniosło rany. Po stronie aliantów straty wyniosły blisko 30 tysięcy zabitych. Wygrana bitwa otworzyła drogę do wyzwolenia Italii.

W nocy z 17 na 18 maja 1944 roku, na kilka godzin przed zdobyciem klasztoru, w siedzibie Teatru Żołnierza Polskiego przy 2 Korpusie Sił Zbrojnych w Campobasso Feliks Konarski, żołnierz 2 Korpusu, pisze pierwsze dwie zwrotki do Pieśni „Czerwone Maki na Monte Cassino”. W tym samym czasie, jego przyjaciel Alfred Schütz komponuje muzykę. Wkrótce po wygranej bitwie, Gwidon Borucki po raz pierwszy zaśpiewał „Maki...” w czasie uroczystej akademii zorganizowanej dla żołnierzy 12. Pułku Ułanów Podolskich, zdobywców Monte Cassino...

W wyniku zawilości historii oraz losów autora pieśni Alfreda Schütza dysponentem praw do melodii stała się niemiecka organizacja zarządzająca prawami autorskimi – GEMA (odpowiednik polskiego ZAIKS-u). Wobec objęcia władzy w Polsce po wojnie przez siły komunistyczne, Schütz osiedlił się w Monachium, gdzie zmarł w 1999 roku. W kilka lat później zmarła również jego żona, Veronika Schütz, nie pozostawiając żadnych spadkobierców. Zgodnie z prawem niemieckim (art. 1936 BGB) spadkobiercą praw do melodii stała się tym samym Bawaria. Potwierdzono ten stan rzeczy w dniu 17 marca 2011 roku postanowieniem o sygnaturze 69 VI 3108/04 przez sąd niemiecki (Ausfertigung Amtsgericht Munchen).

Obecnie zyski za każde wykonanie tej pieśni (podczas biletowanych koncertów) czerpie państwo niemieckie, pobierając nierzadko wysokie opłaty z tytułu ochrony praw autorskich.

Biblioteka Polskiej Piosenki z Krakowa wspólnie z gdańskim prawnikiem Bogusławem Wieczorkiem zamierza naprawić tą historyczną niezręczność.

W tym celu wystosowaliśmy oficjalne pismo do Władz Bawarii, w którym pytamy jakie należy podjąć kroki, aby prawa do melodii nabyła Biblioteka Polskiej Piosenki.



Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

Więcej:

www.CzerwoneMaki.eu

1

HYMN STRZELECKI

(NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)

słowa i muzyka: autor nieznany

Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wnieś,
Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i znoju
Polska powstanie by żyć

Nic nie powstrzyma rycerzy,
Ofiarnych na mękę i trud,
Za naszym hymnem pobieży,
Do walki o wolność i lud.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

Hufiec nasz ruszył zwycięski,
Do walki o wolność i byt,
Wrogowi odpłacić klęski,
Polsce swobodny dać świt.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

KADRÓWKA

słowa: T. Ostrowski „Oster”, W. K. Łęcki „Graba”

na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.
Oj da, oj da dana...

6 SIERPANIA 1914 R.

słowa: H. Zwierzchowski muzyka: autor nieznany

Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu:
Gromadę orląt, co przy szablic chrzęście
Przysięgła zginąć na Ojczyzny szczęście!

Chociaż czyhały na was armie cara,
Chociaż wam zgubę poprzysięgał czart,
Wiodła was miłość, nadzieja i wiara,
Nerwy ze stali i żołnierski hart,
I jedno imię, co czar ma nadludzki,
I dla żołnierza baśnią jest: „Piłsudski”.

Każdy z was przeszedł życia móżoł twardy
I krwawił dawno od serdecznych ran,
A więc z wyrazem żołnierskiej pogardy
Szliście na szaniec i w śmiertelny tan,
Pierś nadstawiając na grot, co zawarczy,
Gotowi wrócić z tarczą lub na tarczy.

Dziś - jakże słodka za trudy nagroda!
Oto grobowca odwalony głąz,
Hej! Zmartwychwstała potężna i młoda
Polska - w uroku najcudniejszych kras
I wieńczy sama zielenią wawrzynów
Kochaną głowę najlepszego z synów.

POLKA STRZELECKA

słowa: A. Kowalski do melodii lwowskiej piosenki „Polka husia siusia”

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Idą strzelcy na Moskali!
 Husia siusia, husia siusia,
 Bagnet świeżo wyostrzony,
 Plecak w wszystko opatrzony.
 Idą, idą wśród wesela
 Na Moskala – bagatela!

Tra - ra - ra! W takt do marszu trąbka gra !
 Tra - ra - ra! Świetny humor każdy ma!
 Tra - ra - ra! Dalej, wiara! Naprzód marsz!
 Bo dopiero tam w Warszawie odpoczynek nasz!

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Każdy strzelec dobrze wali
 Husia siusia, husia siusia,
 Dźga bagnetem w wszystkie strony,
 W szturm zaś idzie jak szalony.
 Granat, szrapnel rozwesela,
 Boć to fraszka – bagatela!

Tra - ra - ra!...

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
 Husia siusia, husia siusia,
 Dziarskich strzelców każdy chwali
 Husia siusia, husia siusia,
 Dziewuchy się uśmiechają,
 Karabiny w rękę grają,
 Menaż wszystkich rozwesela,
 Woda krzepi! Bagatela!

Tra - ra - ra!...

MARSZ STRZELCÓW

(Pieśń Związku Strzeleckiego)

słowa i muzyka: Wł. L. Anczyc

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetu poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej, bacność! Cel i w łeb lub w serce pal!
 Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!
 A kłuj, a rąb. I w łeb lub w serce pal!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w rękę broń, a w piersi święty żar,
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Lśni polska broń jak stalnych kłosów fal,
 Dziś splećmy wam łzy matek i wdów jęki.
 Hej, bacność!...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
 Amnestrą twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Dżingishana
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia złana.
 Hej, bacność!...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech kona łza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zedrże chmury!
 Hej bacność!...

WARCZĄ KARABINY

(Pieśń powstała w 1915 r. w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy)

słowa i muzyka: autor nieznany

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,
Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przewódź świętej sprawie
I każ trąbić trębaczowi, gdy stanem w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,
A Kolumnie Zygmuntońskiej Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary.

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,
To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie.

Wisłą wieść poleci – falami jasnymi,
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi.

ARMATA

słowa: Bogusław M.A. Szul-Skjöldkrona 1914 r.

Jak cielę uwiązana starym powrozem,
Skacze jak opętana z tyłu za wozem.
Co to za kawał grata? To jest nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Za nią kanonier z cicha, zbierając ładnie,
Jeżeli jaka szprycha z koła wypadnie.
Potem składa i lata, bo to nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Wreszcie z okrutnym trudem (wieść baśni bliska)
Dociągnęli ją cudem do stanowiska.
Nie wiedząc, że nam spleta psiego figla armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Chcieli nasi nad ranem podejść Moskali,
Nagle żegnaj się z planem, bo jak grzmot wali,
Bum tarach na wariata przypadkowo — armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Zgadnąć, gdzie jest ukryta, nietrudno wcale,
Bo ponad nią zakwita po każdym strzale
Obłok dymu jak wata, bo to taka armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

A Moch widząc białego dymu tak wiele,
Myśli, że to tam jego pękły szrapnele.
Lub że to płonie chata, a to nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Przy niej chłopcy za sznury stoją trzymając,
Bo gdy strzeli do góry, skacze jak zając.
I w popłochu w tył zamiata
Jakby pies, nie armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

PRZYBYLI UŁANI

słowa: F. Gwiżdż muzyka: autor nieznany

Przybyli ułani pod okienko,
Pukają, wołają - puść panienko!

O Jezu, a cóż to za wojacy?
Otwieraj, nie pytaj, Beliniacy!

Przyszliśmy napić nasze konie,
Za nami piechoty całe błonie.

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?
Warszawę zdobywać byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to nasze stare Wilno.

Panienka wnet wrota otworzyła,
Ułanów na nocleg zaprosiła.



POBÓR NA DZIEWCZĘTA

słowa: S. Rozmiar Rozbicki, 1916 r.

Hej, panienki posłuchajcie, raz, dwa, trzy,
I gazety przeczytajcie, raz, dwa, trzy,
Są tam wesołe nowinki, będzie pobór na dziewczynki, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Najpiękniejsze z okolicy, raz, dwa, trzy,
Przeznaczają do konnicy, raz, dwa, trzy,
A która nie ma ochoty, to ją wezmą do piechoty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Pułk najpierwszy z warszawianek, raz, dwa, trzy,
Ma się nazwać pułk ułanek, raz, dwa, trzy,
Wielkie wezmą do dragonów, stare panny do furgonów, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Tłuste grube i pękate, raz, dwa, trzy,
Powsadzają na armatę, raz, dwa, trzy,
A gdzie będą twierdze puste, wsadzimy Żydówki tłuste, raz dwa, raz, dwa, trzy.

Do sztandarów zakonnicy, raz, dwa, trzy,
A do szturmów baletnicy, raz dwa trzy,
Szwaczki zostaną w rezerwie, gdy się której co rozerwie, raz, dwa,.....

Te, co pięknie wyśpiewują, raz, dwa, trzy,
Na trębaczy się promują, raz, dwa, trzy,
A co ciągle wykrzykują, do doboszy ich zwerbują, raz dwa, raz, dwa, trzy.

Która panna urodziwa, raz, dwa, trzy,
Będzie w wojsku dość szczęśliwa, raz, dwa, trzy,
Weźmie szlify, akselbanty, tak jak mają adiutanty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Wygadane porucznikiem, raz, dwa, trzy,
Wykształcone - pułkownikiem, raz, dwa, trzy,
Gdy będzie chłopców kochała, dojdzie stopnia generała, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Gdy bernardyn się dowiedział, raz dwa, trzy,
Już w klasztorze nie wysiedział raz, dwa, trzy,
I wybrał się z takim planem, by mógł zostać kapelanem, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

MIAŁA MATKA TRZECH SYNÓW

słowa: A. Kowalski do melodii ludowej

Miała matka trzech synów, dwóch mądrych było w domu,
A trzeci, najładniejszy, wstąpił do Legionów.

I poszedł na wojenkę, proch wachał i bagnety,
A żadna ci go kula nie drasła, niestety.

Za rok wraca do domu i jedzie se bez pole,
Na piersiach mu dyndają trzy złote „medole”.

A jeden dostał za to, że Moskali omijał,
Drugi mu przysłał cesarz, bo wszy dzielnie bijał.

A trzeci złoty medal na wstążce zawieszony
Kupił sobie w Krakowie za cztery korony.

Buciska podarł całkiem, zarekwirował szkapę,
A że kulawa była, zdrutował jej łapę.

I wraca do matuli, a matula w koszuli
Wyszła na powitanie, sprawiła mu lanie.

Oj, matulu, matulu! Lepiej pilnować roli
Niżeli do Legionów iść szukać medoli.

Po Polskę cię, huncwocie, posłałam w krwawe pole,
A ty mi austriackie przynosisz medole.

Wynoś się na front znowu, nie dam ci gnić w chałupie,
A cesarskie medole powieś se na... słupie.

NIE MASZ NAD LEGUNA*(I tak sobie śwista...)*

Nie masz nad leguna dzielniejszego człeka,
Chociaż kule świszczą, to on nie ucieka,
A chociaż go nawet trafi kulek trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:

Zimno, mróz na dworze, wiatr śniegiem zacina,
W podartym mundurku idzie chłopaczyna,
Drwi z mrozu i śniegu, bo to legionista,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:

O, moja Marysiu, o, moje kochanie,
Pożycz mi pieniędzy na ślubne ubranie.
Pieniądze mu dała, a on spekulista...
Idzie sobie dalej i tak sobie śwista:

Nie płaczże, dziewczyno, jeszcze się nie topię,
Ożenię się z tobą zaraz po urlopie,
Syna wychowamy, będzie legionista —
Niechaj maszeruje i tak sobie śwista:

Urlop już się kończy, dziewczę śni o Janku:
Nie masz, nie masz ciebie, drogi mój kochanku!
Poszedł z kolegami, gdzieś do diabłów trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista.



WOJENKO, WOJENKO

słowa: F. Gwiżdż muzyka: autor nieznany

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą,
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi -
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie leguna.

Jeśli nie leguna, jeśli nie ułana,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Nasza ukochana.

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,
Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie,
Relutonów chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz - wstanie, komu każesz - wstanie,
Choćby spał już w grobie.

RAPSOD O PUŁKOWNIKU LISIE-KULI

(O ppłk. Leopoldzie Lisie-Kuli)

słowa i muzyka: A. Kowalski

Gdy ruszył na wojenkę, miał siedemnaście lat,
A serce gorejące, a lica miał jak kwiat.
Chłopcą jeszcze duszę i młode ramię miał,
Gdy w krwawej zawierusze szedł szukać mąk i chwał.

Lecz śmiał się śmierci w oczy, a z trudów wszystkich kpił,
Szedł naprzód jak huragan i bił, i bił, i bił.
A chłopcy z nim na boje szli z pieśnią jak na bal,
Bo z dzielnym komendantem i na śmierć iść nie żał.

Nie trwożył się moskiewskich bagnetów, lanc ni dział,
Docierał zawsze z wiarą tam, dokąd dotrzeć chciał.
Gdy szedł zaś w bój ostatni, miał lat dwadzieścia dwa,
A sławę bohatera, a moc i dumę lwa.

Świsnęła mała kula i grób wyryła mu,
Bohaterowi łożę, posłanie wieczne lwu.
Rycerski pędził żywot, rycerski znalazł zgon,
Armaty mu dzwoniły, a nie żałobny dzwon.

Chorągwie się skłoniły nad grobem, na czci znak,
A stara brać żołnierska jak dzieci łkała tak.
Sam nawet wódz naczelny łzy w dobrych oczach miał,
Ukochanemu chłopcu na trumnę order dał.

A wiecie wy żołnierze, kto miał tak piękny zgon,
Kto tak Ojczyźnie służył, czy wiecie, kto był on?
Otwórzcie złotą księgę, gdzie bohaterów spis,
Na czele w niej widnieje: Pułkownik Kula-Lis

PIEŚŃ O WODZU MIŁYM

słowa: W. Biernack muzyka: Z. Pomarański „Brzózka”

Jedzie, jedzie na Kasztance,
Siwy strzelca strój!/2x
Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój!
 Gdzie szabelka twa ze stali?
 Przecież idziem w bój!/2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój!
Gdzie twój mundur jeneralski,
Złotem wyszywany?/2x
Hej, hej, Komendancie,
Wodzu kochany!
 Masz wierniejszych niż stal chłodna
 Młodych strzelców rój!/2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój!
Nad lampasy i czerwienie
Wolisz strzelca strój!/2x
Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój!
 Ale pod tą szarą bluzą
 Serce ze złota!/2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Serce ze złota!
Ale błyszczą groźną wolą
Królewskie oczy!/2x
Hej, hej, Komendancie,
Królewskie oczy!
 Pójdzie z tobą po zwycięstwo
 Młodych strzelców rój!/2x
 Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój!



Strzelcy w Oleandrach w sierpniu 1914 r.



*Uroczystości z okazji rocznicy wymarszu Kompanii Kadrowej, 5 sierpnia 2009 r.,
fot. Anna Kaczmarz, arch. Kancelaria Prezydenta Miasta Krakowa*



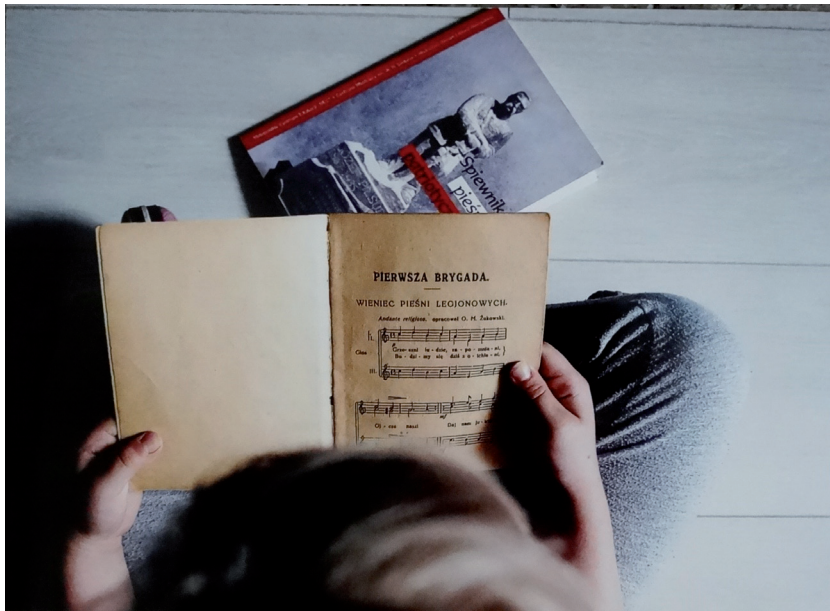
Uczestnicy Marszu Szlakiem Kadrowki w Oleandrach w 2011 r., fot. Piotr Pasiński



Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej, 2005 r.,
fot. Wiesław Majka, Urząd Miasta Krakowa



Lekcja Śpiewania, 2011 r., fot. Wiesław Majka, Urząd Miasta Krakowa



Praca nagrodzona w X Przeglądzie Twórczości Patriotycznej Młodzieży Województwa Małopolskiego, autor: Małgorzata Słupecka z Gimnazjum nr 7 w Krakowie



Humorystyczna mapa Europy w 1914 r.,
Archiwum Narodowe Kraków, sygn. 29/820/4



Ułani Beliny, 1915 rok, Archiwum Związku Piłsudczyków



*Fotografia z cyklu wyróżnionego Nagrodą Prezydenta Miasta Krakowa w konkursie fotograficznym X Jubileuszowego Przeglądu Twórczości Patriotycznej Młodzieży Województwa Małopolskiego
Autorzy projektu: Paulina Kalisz, Izabela Siępietowska, Jakub Kostrz, Anna Pham, Piotr Surowczyk, Klaudia Szwagrzyk, Piotr Kapusta, Tomasz Bentkowski, Wojciech Kalisz, Aleksander Pukło*



*Zaprzysiężenie Legionów Polskich na Błoniach w dniu 4 września 1914 r.,
Archiwum Narodowe Kraków, sygn. 29/670/A-II-1162*

PIEŚŃ O JÓZEFIE PIŁSUDSKIM*(Brygadier Piłsudski)*

Ani kontusz na nim aksamitny,
Ani pas go zdobi lity, słucki,
W szarej burce, lecz duchem błękitny,
Jedzie polem brygadier Piłsudski.

Ręce cicho na łęku oparte,
Patrzy twardo w wir śnieżnej zawiei,
Śród pustkowiecia sprawuje swą wartę,
Nieśmiertelnej brygadier nadziei.

Były lata zła, nędzy i głodu,
Aż się ozwał głos walki z barykad —
Zapomniano już krzywdy narodu,
Kto dziś mściwy — romantyk, unikat.

Niewolnictwo zmroczyło krwi tętno,
Przygłuszyło wolności głos ludzki.
Ten ci krwią ją miłuje namiętą,
Wartujący brygadier Piłsudski.

Poczerniały od mroków więzienia,
Kędy nie masz uśmiechów radości —
Termopilczyk, gdy inni znużeni,
Czuwa baczenie w serdecznej wierności.

I ołowiem tnie w ruskie okopy,
A strzał każdy wśród wrogów śmierć wznieca,
Stoi w mroku pod bokiem Europy
Niepodległej Ojczyzny forteca.

Sztandar z Orłem powiewa na wale —
Któż się zdobył na trud ten nadludzki?
Sztandar Polski wzniosł w niebo zuchwale
Wartujący brygadier Piłsudski.

KALINA MALINA

Kalina malina w lesie rozkwitała/bis
niejedna dziewczyna ułana kochała!/bis

Ułana kochała, ułana lubiła/bis
I te czułe listy do niego kreśliła./bis

A w niedzielę rankiem, kiedy słońce wschodzi/bis
To ten młody ułan po koszarach chodzi./bis

Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi/bis
Pana porucznika o przepustkę prosi./bis

Panie poruczniku puść mnie pan do domu/bis
Bo moja dziewczyna urodziła syna./bis

Puszczę ja cię puszczę, ale nie samego/bis
Każę ci osiodłać konika karego./bis

Konika karego i te złote lejce/bis
Abyś swej dziewczynie uradował serce./bis

Jedzie ułan jedzie, o drogę nie pyta/bis
A młoda teściowa u progu go wita./bis

„Ułanie, ułanie, twoja to przyczyna/bis
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna”./bis

Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama/bis
I ta ciemna nocka, po której chadzała./bis

Chadzała, pijała i grywała w karty/bis
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty./bis

To nie były żarty, ani żadne kpiny/bis
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny./bis

Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem/bis
Najpierw robi dzieci, a wesele potem./bis

LEGUNY W NIEBIE*słowa i muzyka: A. Kowalski*

Siedział święty Piotr przy bramie, oj rety,
 Czytał se komunikaty z gazety,
 Wtem ktoś szarpnął bramę złotą,
 Pyta święty klucznik: „Kto to?”
 Leguny, my z frontu leguny!

- Czy nie znacie niebieskiego zwyczaju,
 Jak leżć można bez przepustki do rajy?
 Wiemy, wiemy, lecz tu pustki,
 Więc nas wpuść choć bez przepustki,
 Leguny, my biedne leguny.

- Wpierw do czyścica iść musicie w ogonku,
 Tam wybielą was jak płótno na słońku,

- Byliśmy już w czyścicu, byli,
 Całkiem nas tam wybielili,
 Leguny my czyste, leguny.

- Więc mi zaraz marsz do piekła sekcjami,
 Niepotrzebny tu ambaras mam z wami...

- Byliśmy już nawet w piekle,
 Ale tam gorąco wściekle,
 Leguny chcą rajy, leguny.

Miał staruszek gust wyrzucić tę bandę,
 Że się tak do nieba pchają na grandę,
 Wąsem ruchał, brodą ruchał,
 Ale się nie udobruchał;
 Leguny czekały, leguny.

Spostrzegł Pan Bóg, że Piotr Święty coś knowa,
 Więc odezwał się do niego w te słowa:

- Bądźże z wiary, wpuść ich Pietrze,
 Bo pomarzną mi na wietrze,
 Leguny kochane, leguny!

I uczynił z nich Piotr Święty załogę,
 I wypłacił im relutum za drogę.

A gdy zmożył sen Piotrusia,
 Z aniołkami husia-siusia!
 Leguny tańczyły, leguny.

PIEŚŃ PIERWSZEJ O.L.K.

My się szarży nie boimy,
Szarżę oknem wyrzucimy.
Albo oknem, albo drzwiami,
Te bez gwiazdek i z gwiazdkami.

/ Bo już dla nas nie ma sztuk,
Niechaj żyje babski pułk,
Niechaj żyje, niechaj żyje,
Zagórskiej pułk!
Bo już dla nas nie ma sztuk,
Niechaj żyje babski pułk,
Niechaj żyje Zagórskiej pułk! / 2x

Nasi dzielni jenerali,
Co z okopów uciekali,
Uciekali do Krakowa!
Niechaj panny bronią Lwowa!

/ Więc już dla nas nie ma sztuk,
Niechaj żyje babski pułk,
Niechaj żyje, niechaj żyje,
Zagórskiej pułk!
Bo już dla nas nie ma sztuk,
Niechaj żyje babski pułk,
Niechaj żyje Zagórskiej pułk! /2x

ORLĄTKO

słowa: A. Opman „Or-Ot” muzyka: O. Emski

O mamó, otrzyj oczy,
Z uśmiechem do mnie mów,
Ta krew, co z piersi broczy,
Ta krew, to za nasz Lwów!
Ja biłem się tak samo
Jak starsi, mamó chwał!

Tylko mi ciebie, mamó,
Tylko mi Polski żal!

Z prawdziwym karabinem
U pierwszych stałem czat,
O nie płacz nad swym synem,
Że za Ojczyznę padł.
Z krwawą na piersi plamą
Odchodzę dumny w dal,

Tylko mi ciebie, mamó...

Czy jesteś, mamó, ze mną?
Nie słyszę twoich słów.
W oczach mi trochę ciemno,
Obroniliśmy Lwów!
Zostaniesz biedna samą,
Bacność, za Lwów cel, pal!

Tylko mi ciebie, mamó...



14-letni Jurek Bitschan - jeden z bohaterów walk o Lwów

O MÓJ ROZMARYNIE

słowa: autor nieznany oraz W. Denhoff-Czarnocki muzyka: autor nieznany

O mój rozmarynie rozwijaj się,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie Kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują,
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy kabacik, i siwy kabacik
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Do swojej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Po całusa.

A gdy mi odpowie: nie wydam się,
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą,
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,
Ale nie ty.

HEJ, HEJ, UŁANI!

słowa: F. Gwiżdż muzyka: autor nieznany

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.

Hej, hej, ułani! Malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci!

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Zobaczy ułana – kochać by gotowa.

Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
Czy na tamtym świecie ułani będziecie?

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzież by nie kochały ułana Żydówki.

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałaby życie.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płasa,
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.

Hej, hej, ułani...

SENSACJA, BATERIA GRA!

słowa: autor anonimowy, mel. lwowska

Piłsudski wiecie strzelców huf,
W ich sercach pełno marzeń, snów,
Z ich oczu szczęście błyska,
Karabin Werndla ściska.

Choć bose, gołe bractwo to,
W zanadrzu ma ładunków sto.

Bezczelność strzelców znasz:

W Chęcinach bitwę masz!

Sensacja! Bateria gra! Hu-ha-ha! I pułk się pcha!

A strzelcy, jak wariaty, wprost lecą na armaty!

Sensacja! Bateria gra! Hu-ha-ha! I pułk się pcha!

Piłsudski, widząc płas, z radości głaszczcie wąs!

Na werndlach długie majchry lśnią,

Moskałom flaki dobrze tną.

Kielczanki jak bławatki

Żołnierzom dają kwiatki.

I poszedł chłopca ładny kwiat,

by nas nie gnębił Moskał-kat.

Chełmszczyznę, bracie, znasz,

bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...

I dziwny cud się widzieć dał,

Werndel się mannlicherem stał,

A bagnet na nim błyska,

Po pięć ładunków ciska.

Belina już koniki ma,

„Maschingewehrów” mamy dwa.

Baterię Brzozy znasz,

Więc dziurę w brzuchu masz!

Sensacja! Bateria gra!...

Bo stara rzecz to jest jak świat,

Że Moch dla Lacha nie jest brat.

A my manifest znamy,

Przykładów dużo mamy.

Murawiew, Nolken i Van von,

I znany w Polsce kat Skalon.

Bez prawa szkołę znasz,

Bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...

BIAŁE RÓŻE*słowa: J. Lankau, K. M. Wroczyński**muzyka: M. Kozar-Słobódzki*

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż,
Przeszło lato, jesień, zima już,
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

PIOSNKA HUŁAŃSKA

Jedzie hułan lasem, po pańsku z hałasem,
/ Piechur za nim bokiem, (bokiem) potrząsa tłumokiem / 2x

Jedzie hułan lasem, podkówki mu brzęczą,
/ Piechur za nim bokiem, (bokiem) z tornistrą cielęcą.../ 2x

Hułany panięta, pojedli cielęta,
/ A piechury rury, (rury) noszą po nich skóry./ 2x

Kamasze na nogach, tornister ze skóry,
/ Jakże was tu kochać(kochać) obrzydłe piechury./ 2x

Zaś u nas hułanów to taka ochota,
/ Lepszy, (lepszy) wąż hułański niż cała piechota./ 2x

Wstąpił sobie hułan na szklaneczkę miodu,
/ Sięgnął, (sięgnął) do kieszeni, pieniędzy jak lodu./ 2x

Wstąpił sobie piechur, na szklaneczkę piwa,
/ Sięgnął, (sięgnął) do kieszeni, a pieniędzy niema./ 2x



ŻURAWIEJKI NA PUŁKI KAWALERII

1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego (otok amarantowy) Warszawa

1. **Ciesz się bracie Szwoleżerze masz protekcję w Belwederze**
Lance do boju, szable w dłoń, bolszewika goń, goń, goń
2. **W Belwederze na kwaterze pośpisz, bracie Szwoleżerze**
Lance do boju...

2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich (otok biały) Starogard

1. **Dzielnie skaczą przez bariery Rokitniańskie Szwoleżery**
Lance do boju...
2. **Kradną kury, kradną sery Rokitniańskie Szwoleżery**
Lance do boju...

3 Pułk Szwoleżerów Koziatulskiego (otok żółty) Suwałki

1. **Kto przykładem w boju świeci? Szwoleżerów Pułk to trzeci**
Lance do boju...
2. **Kto w Suwałkach robi dzieci? Szwoleżerów Pułk to trzeci**
Lance do boju...

1 Pułk Ułanów Krechowieckich (otok amarantowy) Augustów

1. **Zawsze dzielni, wszędzie znani, Krechowieccy to ułani**
Lance do boju...
2. **Wielkopański, Jaśniepański, Krechowiecki Pułk Ułański**
Lance do boju...

2 Pułk Ułanów Grochowskich (otok biały) Suwałki

1. **Przy kieliszku koić troski zwykł ułanów Pułk Grochowski**
Lance do boju...
2. **Lampas z gaci, płaszcz z gałganów to jest drugi Pułk Ułanów**
Lance do boju...

3 Pułk Ułanów Śląskich (otok żółty) Tarnowskie Góry

1. **Jedzie ułan, dupa w chmurach. To jest Pułk w Tarnowskich Górach**
Lance do boju...
2. **Za pogrzebem szarżą leci, to jest Pułk ułanów trzeci**
Lance do boju...

4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich (otok chabrowy) Wilno

1. **Czwarty – to nie lada gratka, kwateruje w mieście „Dziadka”**
Lance do boju...
2. **Weneryczny i pijański, to jest czwarty Pułk ułański**
Lance do boju...

5 Pułk Ułanów Zaslawskich (otok wiśniowy) Ostrołęka

- 1. Krwawo podły wróg odczuje, gdy Zaslawczyk nań szarżuje**
Lance do boju...
- 2. Kto zegarki w polu zbiera? To jest piąty pułk Hallera.**
Lance do boju...

6 Pułk Ułanów Kaniowskich (otok błękitny) Stanisławów

- 1. Dumna mina, a łeb pusty, to jest Pułk ułanów szósty**
Lance do boju...
- 2. Nigdy trzeźwi, zawsze wlani, to Kaniowscy są ułani**
Lance do boju...

8 Pułk Ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego (otok żółty) Kraków

- 1. Same grafy i barony, ósmy zdobi nam salony**
Lance do boju...
- 2. Krzywa buzia, krzywa nóża, to ułani księcia Józia**
Lance do boju...

10 Pułk Ułanów Litewskich (otok amarantowy) Białystok

- 1. Psy wyją na widok jego – to jest ułan z dziesiątego**
Lance do boju...
- 2. O „Dziesiątym” nic nie wiemy, więc go chwalić nie będziemy**
Lance do boju...

13 Pułk Ułanów Wileńskich (otok różowy) Nowa Wilejka

- 1. Zawsze dzielny i bojowy, to trzynasty Pułk różowy**
Lance do boju...
- 2. Księżyc w czole, w dupie gwiazda, to tatarska nasza jazda**
Lance do boju...

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich (otok żółty) Lwów

- 1. Hej dziewczęta w górę kiecki, jedzie ułan jazłowiecki**
Lance do boju...
- 2. Zawadiacko głowę nosi i do szarży sam się prosi**
Lance do boju...

15 Pułk Ułanów Poznańskich (otok szkarłatny) Poznań

- 1. Bolszewicką krwią zbroczony to „piętnasty” Pułk czerwony**
Lance do boju...
- 2. Wciąż gotowi do kochania to ułani są z Poznania**
Lance do boju...

16 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok biały) Bydgoszcz

- 1. Piją z beczki – nie pijani, to bydgoscy są ułani**
Lance do boju...
- 2. Zawsze łasy na niewiasty, to ułanów Pułk Szesnasty**
Lance do boju...

17 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok żółty) Leszno

- 1. Zbiorowisko wielkich panów – Siedemnasty Pułk ułanów**
Lance do boju...
- 2. Siedemnasty dużo smrodzi i dlatego żółto chodzi**
Lance do boju...

18 Pułk Ułanów Pomorskich (otok chabrowy) Grudziądz

- 1. Mają dupy jak z mosiądza, to ułani są z Grudziądza**
Lance do boju...
- 2. A przez morze na Pomorze Osiemnasty tylko może**
Lance do boju...

19 Pułk Ułanów Wołyńskich (otok granatowy) Ostróg

- 1. Kto obronił chłopów, panów? Dziewiętnasty pułk ułanów.**
Lance do boju...
- 2. Same łotry i wisielce, to są Jaworskiego strzelce.**
Lance do boju...

20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego (otok amarantowy) Rzeszów

- 1. Mają coś tam po kolana, to ułani króla Jana.**
Lance do boju...
- 2. Zamiast dupy krwawa rana, to ułani króla Jana.**
Lance do boju

21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich (otok turkusowy) Równe

- 1. Chociaż Wisły nie widzieli, Nadwiślańskich miano wzięli.**
Lance do boju...
- 2. Naszą oto jest sałata, dwadcat' pierwszy tra-ta-ta-ta**
Lance do boju

22 Pułk Ułanów Podkarpackich (otok biały) Brody

- 1. W boju daje krwi swej strugi, to jest Pułk Dwudziesty Drugi.**
Lance do boju...
- 2. Śmierdzą naftą, robią długie, to jest Pułk Dwudziesty Drugi.**
Lance do boju...

23 Pułk Ułanów Grodzieńskich (otok pomarańczowy) Postawy

- 1. Wodku piot, samyj głównyj dwadcat' tritij prawosławnyj.**
Lance do boju...
- 3. Są naiwni jak te dzieci, ułański dwudziesty trzeci**
Lance do boju...

24 Pułk Ułanów (otok biały) Kraśnik

- 1. W jukach wożą wina dzbanki, kochają ich Lublinianki**
Lance do boju...
- 2. Gubi lance, gówno warty, to jest Pułk Dwudziesty Czwarty.**
Lance do boju...

W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...

słowa: B. Wieniawa-Długoszowski

W medycynę naszej doby

Nikt nie wierzy, nie!

Szczyście wszystkim dziś choroby

Wojnę leczy się.

/Choryś człek – idź bracie na wojenkę,

Straw ten lęk, a będziesz żył przez wiek! /2x

Cierpisz bracie na zaparcie

Od szeregu dni,

Niech no przyjdzie pierwsze starcie,

Jesteś zdrów, aż grzmi!

Choryś człek...

Męczy cię reumatyzm srogo,

W nogę tnie jak miecz,

Granat huknie – i wraz z nogą

Pójdą bóle precz!

Choryś człek...

Chory był na zatłuszczenie,

Aże w oczach puchł,

Marsze trzy, jedno ćwiczenie,

A już stracił brzuch.

Choryś człek...

Choć ci w piersi serce drga tak,

Że zapiera dech,

Pójdiesz na Moskali w atak,

Będziesz gnał za trzech!

Choryś człek...

A gdy kochasz się namiętnie,

Stąd serdeczny ból,

Wykuruje cię doszczętnie,

W serce parę kul.

Choryś człek....

LIST DO CARA

słowa: H. Brzeziński

A konna bateria już nad Styrem stoi,
 już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.
 I pisze do Cara, że się go nie boi,
 Że się go nie boi, hopaj - siup!

Hopaj – siupaj, hopaj - siupaj,
 hopaj - siupaj dana, hopaj - siupaj dana,
 dziewczyno kochana.
 Wczoraj spałem na podłodze,
 Dziś na stogu siana,
 Do samego rana, hopaj - siup!

I pisze do Cara czarnym atramentem,
 czarnym atramentem, czarnym atramentem.
 Że się go nie boi z całym regimentem,
 z całym regimentem, hopaj - siup!
 A nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,
 już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją
 I piszą do Cara, że się go nie boją,
 że się go nie boją, hopaj - siup!

Hopaj - siupaj ...

I piszą do Cara, po co zdejmał dzwony,
 po co zdejmał dzwony, po co zdejmał dzwony,
 Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,
 dla swojej obrony, hopaj - siup.
 I piszą szabelką z hartowanej stali,
 z hartowanej stali, z hartowanej stali,
 Że całą czeredę hen za Bug wygnali,
 hen za Bug wygnali, hopaj - siup!

Hopaj - siupaj...

A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,
 szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,
 W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,
 cały zabraliśmy, hopaj – siup !

Hopaj - siupaj...

MY, PIERWSZA BRYGADA*słowa: A. T. Halaciński, T. Biernacki**muzyka: M. Słobódzki*

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos!

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada..
Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada...
Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada...
Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew, i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada...
Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew namiętności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada....

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO*Słowa: Feliks Konarski Muzyka: Alfred Schultz*

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
 Tam wróg twój się kryje jak szczur!
 Musicie, musicie, musicie
 Za kark wziąć i strącić go z chmur!
 I poszli szaleni, zażarci,
 I poszli zabijać i mścić,
 I poszli jak zawsze uparci,
 Jak zawsze za honor się bić.

**Czerwone maki na Monte Cassino
 Zamiast rosy piły polską krew.
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew!
 Przejdą lata i wieki przeminą,
 Pozostaną ślady dawnych dni
 I tylko maki na Monte Cassino
 Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.**

Runęli przez ogień, straceńcy,
 Niejeden z nich dostał i padł.
 Jak ci z Samosierry szaleńcy,
 Jak ci spod Rokitny, sprzed lat.
 Runęli impetem szalonym
 I doszli. I udał się szturm.
 I sztandar swój biało-czerwony
 Zatknęli na gruzach wśród chmur.

Refren: Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
 To Polak z honorem brał ślub.
 Idź naprzód - im dalej, im wyżej,
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
 Ta ziemia do Polski należy,
 Choć Polska daleko jest stąd,
 Bo wolność krzyżami się mierzy -
 Historia ten jeden ma błąd.

Refren: Czerwone maki...

SPIS TREŚCI

- 1. HYMN STRZELECKI (NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)**
- 2. KADRÓWKA**
- 3. 6 SIERPNIĄ 1914 R.**
- 4. POLKA STRZELECKA**
- 5. MARSZ STRZELCÓW**
- 6. WARCZĄ KARABINY**
- 7. ARMATA**
- 8. PRZYBYLI UŁANI**
- 9. POBÓR NA DZIEWCZĘTA**
- 10. MIAŁA MATKA TRZECH SYNÓW**
- 11. I TAK SOBIE ŚWISTA**
- 12. WOJENKO, WOJENKO**
- 13. RAPSOD O PUŁKOWNIKU LISIE-KULI**
- 14. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM**
- 15. PIEŚŃ O JÓZEFIE PIŁSUDSKIM**
- 16. KALINA, MALINA**
- 17. LEGUNY W NIEBIE**
- 18. PIEŚŃ PIERWSZEJ O.L.K.**
- 19. ORLĄTKO**
- 20. O MÓJ ROZMARYNIE**
- 21. HEJ, HEJ, UŁANI!**
- 22. SENSACJA, BATERIA GRA!**
- 23. BIAŁE RÓŻE**
- 24. PIOSNKA HUŁAŃSKA**
- 25. ŻURAWIEJKI**
- 26. W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...**
- 27. LIST DO CARA**
- 28. MY, PIERWSZA BRYGADA**
- 29. CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO
(PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK)**

Koncepcja i opracowanie Lekcji Śpiewania i Śpiewnika 53. Lekcji Śpiewania
Kazimierz Madej, Ewa Kornecka, Waldemar Domański

Projekt okładki
Miłosz Cichoń

Skład
Miłosz Cichoń

Konsultacje graficzne
Kazimierz Madej, Waldemar Domański
Miłosz Cichoń

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Realizatorzy krakowskich Lekcji Śpiewania
Artyści LOCHU CAMELOT

Prowadzenie koncertu
Waldemar Domański, Kazimierz Madej

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

Sprawy organizacyjne
Agata Mokrzycka, Anna Chlubny

Okładka:
„Wejście I Kompanii strzelców do Kielc 12 sierpnia 1914 roku”,
Stanisław Kaczor Batowski

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany przez
Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: **Drukarnia LEYKO, Kraków**

PODZIĘKOWANIA

Za pomoc w realizacji 53. Lekcji Śpiewania
składamy serdeczne podziękowania

Artystom, Przyjaciołom Lochu Camelot i Biblioteki Polskiej Piosenki
a także ambasadorom Lekcji Śpiewania
ofiarnie zaangażowanym w to przedsięwzięcie,
w kraju i na świecie!!!



PATRONI MEDIALNI



WWW.KRAKOW.PL



Lekcja Śpiewania



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT

